

Sygn. akt III Ca 518/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia Sądu Okręgowego Henryk Brzyzkiewicz

Sędzia Sądu Okręgowego Mirella Szpyrka

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S. i J. S. (1)

przeciwko D. S. i E. S.

o wydanie nieruchomości i rozgraniczenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt I C 9/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Mirella Szpyrka SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Henryk Brzyzkiewicz

Sygn. akt III Ca 518/20

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Raciborzu wyrokiem z 17 stycznia 2020r, oddalił powództwo G. S. i J. S. (1) o zobowiązanie pozwanych D. S. i E. S. do wydania części nieruchomości o powierzchni 51,6 im, wchodzącej w skład nieruchomości powodów, położonej w B. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz o rozgraniczenie nieruchomości.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie są właścicielami we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej nieruchomości położonej w B., przy ulicy (...). Nieruchomość ta jest niezamieszkała, znajdują się na niej stare, podupadłe budynki, głównie o gospodarczym przeznaczeniu. (...) te kwalifikują się do kapitalnego remontu lub zburzenia, są znacznie zaniedbane, ze ścian (muru) przy granicy z działką pozwanych sypie się wykruszony wskutek erozji gruz. Nieruchomość powodów od strony zachodniej graniczy z nieruchomością położoną przy ulicy (...), będącą własnością we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej pozwanych, stanowiącą działkę gruntu nr (...), dla

której Sąd Rejonowy w Raciborzu prowadzi księgę wieczystą nr (...), zabudowaną budynkiem mieszkalnym. Na tej nieruchomości pozwani przy granicy z nieruchomością (...), w pobliżu budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości (...) nasadzili w celach estetycznych i ochrony przed sypiącym się gruzem roślinność - tuje. Dodatkowo wybudowali na swej posesji wiatę drewnianą o wymiarach ok. 3,4 m x 8,4 m. Decyzją z dnia 12 marca 2013 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w R. nakazał pozwanym D. S. i E. S. rozbiórkę wiaty.

W październiku 2018 r. przy udziale geodety F. P. przeprowadzono czynności wznowienia znaków granicznych pomiędzy nieruchomościami stron. W trakcie czynności obecny był G. S., który podpisał protokół wznowienia znaków granicznych. Geodeta F. P. w oparciu o dokumenty w postaci szkicu polowego i protokołu granicznego z 29.08.1980 r. z państwowego zasobu geodezyjno - kartograficznego ustalił, że granice działki (...) w części objętej pomiarem przebiegają od strony działki nr (...) w linii prostej łącząc punkty 311-1739. Od strony działki (...) granicę tworzy odcinek 246- (...), przy czym punkt 1739 jest punktem wspólnym z działką (...). Granica działki od strony działki (...) przebiega w linii prostej łącząc linie 311-755. Powyższe obrazuje szkic graniczny będący częścią protokołu. Geodeta w trakcie czynności wznowienia znaków w punktach 755,1241,1739,246 odnalazł kamienie graniczne, a w punkcie 311 rurkę metalową. Nie było potrzeby stabilizacji znaków granicznych.

Wznowienie znaków granicznych działki (...) miało miejsce w 2001 roku. Wówczas nastąpiła zmiana (...) oraz zmiana powierzchni działki, co odnotowano w KW (...). Przebieg granicy pomiędzy działkami (...) został potwierdzony przez opisane wyżej wznowienia znaków granicznych w 2001 i 2018 roku. Rzeczona granica biegnie w odległości 0,11 do 0,26 m na zachód od budowli na działce powodów o(...)Tuje na działce pozwanych o (...) nasadzono blisko granicy z działką (...). Drzewka te mają wysokość około 3,5 m i rosną w odległości od 0,3 do 0,5 m od muru budowli powodów. Odległość nasadzeń od granicy z działką (...) oscyluje w zakresie 0,1 do 0,4 m. Na sąsiedni grunt -działkę nr (...) przechodzą niektóre gałęzie tuj.

Przebieg granic rozgraniczający opisane powyżej nieruchomości to odcinki proste łączące poszczególne punkty graniczne (...) -755-311-738. Punkt nr (...) stanowi naroże ogrodzenia i jest wbudowany w ogrodzenie, punkt nr 311 - rura metalowa, punkt 738 - znak graniczny. Znak graniczny (kamień graniczny) nr 755 jest zniszczony, ale punkt został odtworzony i naniesiony na mapę. Dane dotyczące przebiegu granicy pomiędzy wyżej opisanymi nieruchomościami są czytelne i jednoznaczne. Nie występują nieścisłości w dokumentacji geodezyjno-kartograficznej. Granica między działkami nr (...) nie biegnie po murze budynku. Granica przebiega

w opisanej wyżej odległości od muru budynku posadowionego na nieruchomości (...). Sąd dopuścił wniosek z opinii innego biegłego geodety w osobie K. T. z uwagi na zarzuty strony powodowej. Strona powodowa zarzucała iż biegły J. S. stale podtrzymuje pierwotne stanowisko z okresu poprzedzającego postępowanie odwoławcze. Sąd Rejonowy wskazał, że mając na względzie, iż biegły J. S. (3) po ponownym przekazaniu mu sprawy do opiniowania miał sporządzić całkowicie nową opinię powoływał się na ustalenia z opinii pierwotnej z kwietnia 2016 roku, które to ustalenia rozszerzył celem usunięcia wątpliwości zgodnie z wnioskiem powodów dopuścił dowód z opinii innego geodety, zlecając ponowienie oględzin terenu. Biegły K. T. w swej opinii doszedł do tożsamyh wniosków jakie przedstawił biegły J. S. (3). Biegły przedstawił wyliczenia, z których wynika analogicznie jak w opinii biegłego J. S. (3), że za wyjątkiem zwisających gałęzi tuj, nie doszło do przekroczenia granic w nasadzeniu roślin, nasadzenia te bowiem znajdują się na działce pozwanych, choć odległość nasadzeń od granicy z działką powodów, jak wskazywał już biegły S., nie jest znaczna i wynosi od 0,1 do 0,4 m. Strony nie kwestionowały tej opinii.

Złożony w toku sprawy wniosek powodów o wyłączenie biegłego geodety J. S. (3) dnia oddalono jako bezzasadny.

Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 222 § 1 k.c., art. 153 k.c. oraz art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne. Podkreślił, że z rozgraniczeniem mamy do czynienia, jeśli konieczne jest ustalenie przebiegu granicy, a nie tylko wskazanie w terenie, gdzie przebiega ustalona już granica. W przypadku zatarcia w terenie prawnej granicy nieruchomości wystarczy wznowienie znaków granicznych. Zgodnie z art. 38 p.g.k. właściciele lub inne osoby władające nieruchomościami (gruntami) są obowiązane do ochrony znaków

granicznych. Przesunięte, uszkodzone lub zniszczone znaki graniczne, ustalone uprzednio, mogą być wznowione bez przeprowadzenia postępowania rozgraniczeniowego, jeżeli istnieją dokumenty pozwalające na określenie ich pierwotnego położenia. Jeżeli jednak wyniknie spór co do położenia znaków, strony mogą wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie sprawy (art. 39 ust. 1 p.g.k.). Istotą wznowienia znaków granicznych jest ich fizyczne odtworzenie, a więc przywrócenie stanu, jaki istniał przed ich przesunięciem, uszkodzeniem lub zniszczeniem. Z taką czynnością mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Protokół wznowienia znaków granicznych sporządzony w 2018 roku na zlecenie powodów jako dokument urzędowy wskazuje jednoznacznie, że wszystkie punkty graniczne odszukano w terenie, stabilizacji nie uzupełniono, wznowienie poczyniono w oparciu o dokumentację z 1980 roku z państwowego zasobu geodezyjnego. Geodeta odszukał znaki graniczne w postaci kamieni i metalowej rurki. Powyższe czynności stanowiące li tylko odtworzenie znaków granicznych pozwoliły opisać bieg granicy. Bieg granicy pomiędzy działką (...) a działką (...) jest ustalony, jawny, ma oparcie w dokumentach i znakach granicznych. Tak odtworzona granica miała jednoznaczny przebieg, dokumenty i znaki graniczne wskazują na tożsamy jej bieg, co wyklucza wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że obowiązek dowodowy wykazania zasadności roszczenia z art. 222 §1 k.c. zgodnie z art. 6 k.c. obciąża stronę powodową, zaś mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, w szczególności, iż nasadzeń dokonano wyłącznie na działce pozwanych oraz że przebieg granicy nie budzi wątpliwości, na podstawie powołanych wyżej przepisów i zgodnie z przedstawioną argumentacją oddalił powództwa o rozgraniczenie i o wydanie nieruchomości.

Powodowie w apelacji zarzucili naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak poczynienia właściwych ustaleń faktycznych na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez uznanie, że pomiędzy stronami nie ma sporu co do przebiegu granicy między nieruchomościami, gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, że pozwani zajmują część powierzchni nieruchomości powoda w odległości od granicy dla ściany budynku,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału polegający na dowolnym ustaleniu, że:
 - ze ściany budynku sypie się gruz w wyniku zaniedbania budynku a nie wskutek degradacji powodowanej z oparciem o ścianę nasadzeń przez pozwanych, choć przyczyna stanu technicznego ścian nie została w sprawie w jakikolwiek sposób wykazana,
 - nasadzenia drzew i krzewów przez pozwanych zostały dokonane jedynie w pobliżu granicy w odległości 0,1 - 0,4 m, z pominięciem jednoznacznych ustaleń, że nasadzenia zajmują całą powierzchnię od granicy ściany budynku i opierają się budynek, co wynika jednoznacznie z dokumentacji zdjęciowej oraz oględzin jak i wskazań biegłego K. T.,
 - wskazanie, że opinie biegłych w J. S. (4) i K. K. są spójne i przedstawiają spójne wnioski,
 - przez odmowę wiarygodności zeznań powoda w zakresie w jakim twierdził, że nasadzeń dokonano z przekroczeniem granic nieruchomości,
- naruszenie art. 233 § 1, art. 278 § 1 k.p.c. w związku z 281 k.p.c. oraz 49 k.p.c. polegające na poczynieniu ustaleń w sprawie w oparciu o dowód w postaci opinii biegłego J. S. (5) z uwagi na wykroczenie przez biegłego poza zakres zlecenia oraz, pomimo że istniały powody do wyłączenia biegłego z udziału w sprawie,
- naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. przez brak wyczerpującego dostosowania się do wskazań Sądu Okręgowego w Gliwicach co do dalszego postępowania zawartych w uzasadnieniu wyroku z 9 listopada 2017 r.,
- naruszenie art. 222 k.c. przez brak jego zastosowania oraz 153 k.c. w związku z 36 ustawy z 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne przez brak ich zastosowania wobec uznania, że przebieg granicy nie jest sporny i nie zachodzi potrzeba rozgraniczenia,

w sytuacji, w której strony wyrażają w tej mierze odmienne stanowiska, a ustalenie pewnej granicy między nieruchomościami ma znaczenie dla oceny roszczenia windykacyjnego.

Powodowie wnieśli o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa i nakazanie pozwanym wydania powierzchni gruntu o obszarze 9,12m² stanowiącą część nieruchomości będącej własnością powodów położonej w B., rozgraniczenie nieruchomości stron zgodnie ze szkicem wznowienia znaków granicznych sporządzonych przez uprawnionego geodetę F. P. z 13 października 2018 roku oraz zasądzenie kosztów postępowania względnie na zasadzie art. 102 k.p.c. nieobciążania strony powodowej kosztami sądowymi ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, które znajdują pełne odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym oraz przyjmuje za własną wskazaną przez ten sąd podstawę prawną rozstrzygnięcia. Niniejsza sprawa toczyła się ponownie po uchyleniu poprzedniego wyroku przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, który w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzednie orzeczenie Sądu Rejonowego wskazał, iż nie ustalono

w sprawie czy doszło do ingerencji pozwanych w nieruchomości powodów, nie wiadomo czy nasadzenia są na gruncie pozwanych czy powodów, a stanowisko powodów, w którym żądają wydania pasa gruntu i strony pozwanej, która sprzeciwia się temu żądaniu świadczą o sporze co do przebiegu granic.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy doszło jednakże do zmiany stanu faktycznego, ponieważ w toku tego postępowania strona powodowa wniosła o wznowienie znaków granicznych w trybie art. 39 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne. I takiego wznowienia dokonano. W konsekwencji powodowie zmienili swoje żądanie, domagając się wydania pasa gruntu o powierzchni 9,12m² i, wskazując że co prawda pnie roślin znajdują się na nieruchomości pozwanych, ale w wyniku rozrostu rośliny zajmują część nieruchomości powodów. Już z tak sformułowanego stanowiska wynika, że powodowie nie kwestionują granic wskazanych w protokole wznowienia znaków granicznych i w oparciu o jego treść formułują swoje żądanie.

Zgodnie z art. 39 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne przesunięte, uszkodzone lub zniszczone znaki graniczne, ustalone uprzednio, mogą być wznowione bez przeprowadzenia postępowania rozgraniczeniowego, jeżeli istnieją dokumenty pozwalające na określenie ich pierwotnego położenia. Jeżeli jednak wyniknie spór co do położenia znaków, strony mogą wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie sprawy.

Instytucja wznowienia znaków granicznych ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy nie ma sporu co do przebiegu granicy i właściciele wyrażają zgodę na wznowienie znaków granicznych (tak NSA m.in. w wyroku z dnia 14 października 2014 r., sygn. I OSK 3098/12). Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 30 kwietnia 2020 r. sygn. I OSK 1108/19 orzekł także, że wznowienie granic, o którym mowa w przepisie art. 39 p.g.k. ma charakter czynności technicznej dokonywanej na zlecenie. Przeprowadzania tej czynności nie dokonuje się w trybie administracyjnym, a w konsekwencji nie wydaje się żadnego władczego rozstrzygnięcia, które mogłoby podlegać kontroli sądownoadministracyjnej. Wznowienie w powyższym trybie znaków granicznych (a nie granic działek) może nastąpić tylko przy braku sporu właścicieli sąsiednich nieruchomości co do pierwotnego położenia tych znaków i przy istnieniu dokumentów potwierdzających to położenie. Przesłanką wznowienia znaków granicznych jest zabezpieczenie przebiegu granicy działek, aby zapobiec przyszłym wątpliwościom i sporom co do jej przebiegu.

Zgodnie natomiast z art. 153 k.c. jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice

z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną.

Skoro zatem na zlecenie powodów dokonano wznowienia znaków granicznych, uznać należy, że powodowie tym samym przyznali, iż nie ma sporu co do przebiegu tej granicy. Wznowienie znaków granicznych oznacza ich fizyczne odtworzenie i przywrócenie stanu pierwotnego i co należy podkreślić raz jeszcze - jest dokonywane tylko wówczas, kiedy nie ma sporu co do przebiegu granic. Skoro powodowie sami skorzystali z tej możliwości, a po wznowieniu znaków granicznych w oparciu o protokół wznowienia znaków granicznych sami swoje roszczenie zmodyfikowali, odpadła z przyczyna sporu co do przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami stron. Powodowie przyznali także ograniczając żądanie, że rośliny – tuje i pnącza zostały posadzone na nieruchomości pozwanych, a jedynie na skutek rozrostu zajmują część nieruchomości powodów. W takiej sytuacji nieuprawnionym jest sformułowanie żądania windykacyjnego na podstawie art. 222 § 1 k.c. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia słusznie wskazał, że powodowie, którym mają prawo przeszkadzać gałęzie drzew i pnącza, przychodzące na za ogrodzenie i na ściany ich budynku, mogą skorzystać z uprawnień przepisów kodeksu cywilnego o prawie sąsiedzkim to jest art. 148 do 150 k.c. bądź wystąpić z roszczeniem negatoryjnym na podstawie na podstawie art. 222 § 2 k.c. Takie żądanie zostało zaś w toku postępowania przez powodów cofnięte.

Podsumowując podkreślić należy, iż żaden z podniesionych zarzutów apelacji nie znalazł potwierdzenia. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i prawidłowej oceny dowodów, nie naruszając reguł interpretacyjnych wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Nie doszło także do naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., gdyż Sąd pierwszej instancji dokonał ponownych ustaleń zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego w Gliwicach, uwzględniając zmianę stanu faktycznego wynikającą z przedstawienia przez powodów protokołu wznowienia znaków granicznych. Należy także podnieść, że powodowie w toku postępowania wnosili o wyłączenie biegłego J. S. (4) i wnioszek ten został prawomocnie oddalony. Postanowienie to jako podlegające kontroli instancyjnej w toku postępowania przez sądem pierwszej instancji nie podlega już kontroli w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy, mając powyższe na uwadze na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, nie znajdując podstaw ani ze względu na charakter sprawy, ani sytuację życiową pozwanych do zastosowania regulacji art. 102 k.p.c. Na koszt postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w kwocie 135zł.

SSO Mirella Szpyrka SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Henryk Brzyzkiewicz